

LEKTURA: „KRÓL PRAGNIE TWEGO PIĘKNA”

W medytacji Ojca Świętego Jana Pawła II nad drugą częścią psalmu 45 odnajdujemy wiele myśli, które mogą pomóc lepiej przygotować się do jutrzejszego odnowienia oddania się Chrystusowi. Psalm ten odmawiamy w Liturgii godzin, więc jest on również jednym z psalmów szczególnie bliskich każdej oblubienicy.

Tekst (Ps 45,11-18)

Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha,
zapomnij o twym narodzie, o domu twego ojca!
Król pragnie twojej piękności: on jest twym panem; oddaj mu pokłon!
I córka Tyru nadchodzi z darami;
możni narodów szukają twych względów.
Cała pełna chwały wchodzi córka królewska; złotogłów jej odzieniem.
W szacie wzorzystej wiodą ją do króla;
za nią dziewice, jej drużyny, wprowadzają do ciebie.
Przywodzą je z radością i z uniesieniem,
przyprawiają do pałacu króla.
Niech twoi synowie zajmą miejsce twych ojców;
ustanów ich książętami po całej ziemi!
Przez wszystkie pokolenia upamiętnię tve imię;
dlatego po wiek wieków sławić cię będą narody.

Z audyencji generalnej Ojca Świętego Jana Pawła II (6.10.2004)

„Pełen czułości wizerunek kobiety, który został nam przedstawiony, stanowi drugi obraz dyptyku, składającego się na Psalm 45 [44] – pogodną i radosną pieśń weselną, którą czytamy w Liturgii Nieszporów. Tak więc po rozważaniach na temat króla, celebrowanego zaślubiny (por. ww. 2-10), wzrok nasz skupia się teraz na postaci królowej-oblubienicy (por. ww. 11-18) [...], którą nadworny poeta, autor Psalmu (por. Ps 45 [44], 2) przedstawia z wielką delikatnością i uczuciem. Wzmianka o fenickim mieście Tyr (por. w. 13) pozwala wnosić, że chodzi o cudzoziemską księżniczkę. Szczęólnego znaczenia nabiera więc wezwanie, by zapomniała ona o narodzie i domu ojca (por. w. 11), od którego księżniczka musiała się oddalić [...].

Znamienny jest nacisk, z jakim Psalmista wysławia niewiastę: jest ona «cała pełna chwały» (w. 14), a wyrazem tego przepychu jest jej strój weselny, szata wzorzysta, przetykana złotogłowie (por. ww. 14-15). Biblia lubuje się w pięknie będącym odbiciem blasku samego Boga; szaty również mogą stać się znakiem promieniowania wewnętrznego światła i szczerości duszy.

Myśl biegnie równolegle z jednej strony ku wspaniałym kartom Pieśni nad pieśniami (por. Pnp 4 i 7), z drugiej zaś ku Apokalipsie, która mówi o «Godach Baranka», to jest Chrystusa, ze wspólnotą odkupionych, podkreślając symboliczną wartość szaty weselnej: «Nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroiła, i dano jej przyoblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych» (Ap 19, 7-8).

Obok urody wysławiana jest radość, jaka przebija z weselnego orszaku «dziewic towarzyszących», druzhen, które towarzyszą oblubienicy «z radością i z uniesieniem»

(por. Ps 45 [44], 15-16). Prawdziwa szczęśliwość, znacznie głębsza od zwykłej radości, jest wyrazem miłości, która z pogodnym sercem uczestniczy w dobru umiłowanej osoby. W tym miejscu, zgodnie z końcowym życzeniem, wyłania się inna rzeczywistość, wpisana radykalnie w małżeństwo: płodność. Mowa jest bowiem o «synach» i «pokoleniach» (por. ww. 17-18) [...].

Jak wiadomo, wielu Ojców Kościoła odnosiło wizerunek królowej do Maryi, począwszy od rozpoczynającego go wezwania: «Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha...» (w. 11). Tak jest na przykład w Homilii o Bogurodzicy Chryzypa z Jerozolimy, ojca kapadockiego, który w Palestynie wraz z innymi mnichami założył klasztor św. Eutymiusza, a po święceniach kapłańskich strzegł Krzyża Świętego w Bazylice Zmartwychwstania (Grobu Pańskiego) w Jerozolimie. «Do Ciebie kieruję moją mowę – pisze, zwracając się do Maryi – do Ciebie, która masz być oblubienicą Wielkiego Władcy; do Ciebie zwraca się moja mowa, do Ciebie, która masz począć Słowo Boże, w sposób Jemu znany... ‘Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha’; prawdziwie bowiem spełnia się radosna zapowiedź odkupienia świata. Nakłoń ucha, a po tym, co usłyszysz, urośnie Twoje serce... ‘Zapomnij o twym narodzie, o domu twego ojca’: nie zwracaj uwagi na ziemskie pokrewieństwo, ponieważ zamieniona zostaniesz w królową niebieską. I posłuchaj – powiada – jak miłuje Cię Ten, który jest Stwórcą i Panem wszechrzeczy. ‘Król – powiada – pragnie twojej piękności’: sam Ojciec pojmie Cię za żonę; Duch przygotuje wszystkie warunki niezbędne do tych zaślubin. Nie myśl, że porodzisz ludzkie dziecko, ponieważ ‘on jest twym panem; oddaj mu pokłon’. Twój Stwórca stał się Twoim Dziecięciem; poczniesz Go i wraz z innymi wielbić Go będziesz jako swego Pana». (Teksty maryjne pierwszego tysiąclecia, I, Rzym 1988, ss. 605-606)”.